

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50
na III-ej stronie— 0.75 f.
na IV-ej stronie— 0.50 f.
nadesłane za wiersz
garmentowy — mk. 2.50
Drobne ogłoszenia po 8
fen. za wyraz. Załączenia
po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja
mieszcza się pod № 1-y
przy ul. Krzywej w Sos-
nowcu. — Telefon № 298,

Adres dla listów i depe-
sz: „Iskra“, Sosnowiec.

ISKRA

Prenumerata wynosi: Z odno-
szeniem rocznie m. 22.50 —
półrocznie m. 11.25—kwar-
talnie m. 5.65—miesięcznie
m. 1.80 z przesyłką pocz-
tową i m. 80 f. miesięcz-
nie. Cena numeru poje-
dyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano
do 7 wiecz. — Rękopisów na-
desłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: w Będzinie
ul. Małachowskiego 9, w Dą-
browie ul. Sienkiewicza № 6

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Salomea Abramsonówna—Michał Galewski

Z A Ś L U B I E N I

Będzin — w maju 1917 — Kalisz.

Wielka Kwesta Ogólno-Krajowa

w niedzielę, dnia 10 czerwca

odbędzie się w Lasku Sosnowickim

Pokaz Gimnastyczny Młodzieży szkół średnich i ludowych

Początek punktualnie o godz. 3 i pół po południu.

Bilety można nabywać w kasie przy lasku sosn. od g. 10 rano.

Teatr Zimowy. Na żądanie publiczności Teatr Zimowy.

W niedzielę dnia 10-go czerwca o godz. 3 i pół popołudniu
ostatni występ gościnny znakomitego artysty teatrów
Miejskich w Warszawie

Edmunda Gasińskiego

wraz z zespołem artyst. teatru Nowoczesnego w Warszawie

RASPUTIN

dramat współczesny z życia cesarskiego domu rosyjskiego w 3 aktach.
W Warszawie grany przeszło 100 razy. — Ceny miejsc niższe.
Bilety wcześniej nabywać można w księg. „Wiedza“, w niedz. w kasie t. od g. 2 pp.

LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz TOWARZYSTW KULTURALNO-OŚWIATOWYCH

23,500 losów, 11,750 wygranych i 1 premja

na sumę Dwa miliony 358 tysięcy 500 marek polskich.

Główne wygrane: 150,000 marek, 80,000 marek.

40,000 mk. || 2 po 30,000 mk. || 2 po 20,000 mk.
35,000 mk. || 25,000 mk. || i wiele innych.

Premja 50,000 marek.

Ciągnięcie 1-szej klasy: 9-go i 10-go lipca 1917 roku.

CENA DO I-EJ KLASY:

Calego losu 24 Marki	1/2 losu 12 Marek	1/4 losu 6 Marek
-------------------------	----------------------	---------------------

Losy są w sprzedaży u pp. Kolektorów od 1-go czerwca.

Zarząd: Warszawa, Królewska 23.

Echa uchwał krakowskich.

Znane już ogółowi polskiemu uchwały, jakie zapadły w Krakowie w dniach 27 i 28 maja, stały się przedmiotem namietnej polemiki, całej niemal prasy polskiej. Jedni uważają uchwały te za bardzo ważne pod względem politycznym, słysząc przeto dowodzenia, że nie miną one bez wpływu na całokształt naszej politycznej przyszłości; inni negując owe uchwały, dopuszczają się nawet niesmacznych wyrażań.

Że uchwały koła polskiego w Krakowie są odbiciem nastroju, jaki panuje w zbiorowej duszy narodu polskiego, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że są one wyrazem uczuć bezwarunkowo całego narodu, tego również dwa razy nie trzeba powtarzać; źródło nieporozumienia zapewne leży w tym, że zdaniem niektórych polityków, chwila była nieodpowiednią i treść uchwał nie odpowiadała szeregu faktom istniejącym dziś w naszym życiu politycznym.

Prawda, że w uchwale ani o akcie 5-go listopada, ani o legionach nie było mowy, ale to jeszcze nie dowodzi, że „grzebiemy się własnymi rękoma“ jak mówi p. Makowiecki, ani też nie popełnili politycy galicyjscy „lajdactwa“ jak chce p. Gruźewski.

Jeżeli mamy, zaś do Galicji, że „dała się unieść nastrojom ulicy“ to czemu my, Królestwo, widząc nastrój ulicy, nie staramy się podjąć inicjatywy i nastrojów ulicznych nie skierować we właściwe łożysko? Czemu milczy Królestwo, gdy opinia społeczna ze zdenerwowaniem oczekuje rozwiązania pilnych dziś problemów? Dlaczego Królestwo dotąd nie skonsolidowało się w swoich ugrupowaniach, by nadać akcji społecznej i politycznej jednolity charakter?

Galicja się skonsolidowała i zjednoczona jej myśl polityczna wypowiedziała to co czuła i myślała ulica, a jeżeli się to nie-

którym politykom nie podoba, to czemuż ci politycy Królestwa nie wyprzedzili w tej roli Galicji? Ach prawda! podług nich ulica — to nie naród.

Prawie jednocześnie z przebiegiem manifestacji krakowskiej, w Warszawie odbywały się bardzo ważne narady międzypartyjne, na które to narady, ulica również z ciekawością się przyglądała i jakże coś wręcz przeciwnego z tych narad wynikało niż tam w Galicji. Tam zgodna manifestacja i jedność wszystkich w bratnim uścisku, a tu krzykactwo, ambicja i... rozejście się z nienawiścią

Powiadają, że uchwała ta była zbyt maksymalna. Zgodzi! Ale czy myślny w Królestwie zdobyli się dotąd na uchwałę mniej maksymalną? Byłoby bardzo pożądanym, ażebyśmy mogli jaknajprędzej stworzyć silny blok stronnictw w Warszawie, ażeby spragniona pracy myśl polska nie błąkała się dalej jak dotąd się błąka po manowcach. Prowincja polska na ten blok czeka z niecierpliwością, gdyż dłużej w takim stanie kraj trwać nie może. A jeżeli Warszawa w dalszym ciągu wyżej będzie cenić małostkowość partyjną niż dobro kraju, to ulica prowincjonalna może zabrać głos i żywiołowo dać wyraz nastrojom żyjącym w głębinach jej duszy. Nie pomogą wówczas narzekania, że polityka polska dała się unieść ulicy. Wszak w wielu wypadkach ulica — to naprawdę naród.

J. J.

Laboratorium Kozielskiego
wykonuje wszelkie analizy
chemiczne mikroskopowe
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 22.

Zamłary Stanów Zjednoczonych.

Według „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ z dnia 6 czerwca całkowita depesza „New York Times’a z Waszyngtonu (o

której [w znacznym skróceniu donosiły telegramy] zawiera następujące informacje:

Do Europy nie udadzą się wojska amerykańskie, zanim liczba wyćwiczonych żołnierzy nie dojdzie do miliona.

Flota amerykańska ma być zużytkowana do wspólnego działania z francuską i angielską przeciwko niemieckim siłom morskim i łodziom podwodnym.

Ameryka zaopatrzy mocarstwa koalicji w amunicję, w ilość której nie dotknęła amerykańskie go zapotrzebowania.

Koalicja otrzyma natychmiast trzy miliony dolarów.

Ameryka zrobi wszystko, co będzie mogła, aby zaopatrzyć Anglię w środki żywności wbrew łodziom podwodnym.

W pierwszym roku Ameryka wystawi milion żołnierzy, drugi milion w następnym. Ale do Europy nie pójdzie nikt, dopóki nie będzie gotów pierwszy milion i dopóki nie będą gotowe plany utrzymania tego wojska w polu.

Milion żołnierzy ma być wysłany przeciwko Niemcom, jeżeli będzie trzeba osiągnąć w wojnie rozstrzygnięcie.

Amerykańskie ministerjum wojny i sztab generalny przeciwny jest wysyłce do Europy wojska już teraz, chociaż niektórzy zamierzają wysłać co rychlej do Europy 10 do 20 tysięcy ludzi ze względu na to, że to oddziały psychologicznie. Mówią, że każdy prawdziwy żołnierz potrzebny jest do wyćwiczenia armii i lepiej zatrzymać w tym celu w kraju oficerów, podoficerów i żołnierzy, niż zużytkować na froncie drobne oddziały bez wielkiego użytku.

Te same powody skłoniły Amerykę do opozycji przeciwko wysłaniu do Europy dywizji ochotników Rosevelta. Ona też pójdzie dopiero wtedy, kiedy reszta wojska w odpowiedniej sile będzie gotowa do osiągnięcia rozstrzygnięcia. Wysłać wojska nie wyćwiczone nie ma żadnego celu. To tylko przeszkodziłoby Anglikom i Francuzom.

Przepisy ćwiczenia nowego wojska amerykańskiego będą się opierały na raportach z dwóch lat wojny w Europie i będą zawierały wszystko, czego się nauczono o wojnie okopowej.

Głównym zadaniem jest teraz utworzenie obozów w celu wyćwiczenia oficerów. Aspiranci na stanowiska oficerów mogą się zgłaszać, a potem będą wysłani do obozów. Liczba tych

obozów będzie zależała od liczby zgłoszeń. Ćwiczenia będą trwały trzy miesiące.

„New York Times” przypuszcza, że w razie gdyby werbunek odbywał się wciąż na taką skalę, jak teraz, to wkrótce pożądaną liczbę by osiągnięto.

Bez zezwolenia prezydenta nie można stawiać pułków na stopie wojennej, ani też tworzyć nowych pułków.

Wyjątek stanowią pułki murzyńskie, które mają być doprowadzone do pełnej liczebności wojennej.

Krytyk koalicji o sytuacji strategicznej.

Pułkownik Repington w szeregu artykułów roztrząsa plany strategiczne Hindenburga. „Jest faktem, pisze on, że Niemcy skracają front, że zbierają swoje rezerwy w celu zabezpieczenia tych terytoriów, które chcą trzymać w ręku przy zawieraniu pokoju. Operacje wojenne planu Hindenburga przystosowują się do projektów pokoju niemieckiego. Plan ten w przewidywaniu pułkownika Repingtona przed stawia się w sposób następujący: na Wschodzie stopniowo cofanie się z Dźwiny na Niemen i Bug, na południowym wschodzie obecna linia byłaby zachowana, a więc Stochód, Seret, Dunaj, bo to jest linia najkrótsza. Turcja trochę wzmocniona by jej pomoc do naprawienia strat poniesionych w Syrii, Mezopotamii i Armenii.

Na zachodzie Niemcy cofnęli się stopniowo na Mozę i ten odwrót zakończyłby się w październiku. Front Szampani musiałby być wstrzymany dla zasłaniania frontu od północy. Repington wyraża obawę, że Niemcy w ten sposób będą mogły oszczędzając ludzi i zbierając rezerwy, przeciągać sytuację do jesieni, a wówczas gdy koalicja będzie osłabiona wojną podmorską i gotowa do pokoju, rzuca się na nią ostatnim wysiłkiem swoich licznych rezerw. Około tych rewelacji pułkownika Repingtona, które nazywają sensacyjnymi, część krytyków wojskowych grupuje swoje sądy. W tym też oświetleniu występuje bitwa pod Arras jako epizod wojenny, którym koalicja usiłowała plany Hindenburga zniweczyć.

Przekonania sztabu angielskiego, wyrażone w pismach angielskich, stwierdzały, że koalicja nie może się ograniczyć do tego, by za Niemcami tylko postępować w miejscach przez nich dobrowolnie opuszczonych, ale że musi tam uderzyć, gdzie skrzydła linii cofającej się zbliżają się do tej części frontu, która jest nieruchoma.

Oczywiście dziś to uderzenie przyszło za późno, by niemiecki odwrót poważnie zagrozić. Anglicy jednak nie byli gotowi wcześniej, by przegrupowanie rezerw wcześniej na czas zarządzić. Nie udało się więc przerwanie frontu. Ale o tem, jak zapewniają, sztab angielski nie myślał. Sytuacja pod Arras podobna jest do tej, która była w końcu sierpnia r. 1914, gdy Francuzi cofnęli się na południe od Marny. Wtedy Paryż był dla Francji punktem koncentracji sił. Gdyby Niemcom udało się w 1914 r. wziąć Paryż, toby miało rozstrzygający charakter dla losu walk na tym froncie. Tak samo teraz, gdyby Anglikom udało się przerwanie frontu pod Arras. Ale to się już nie

stało, i teraz, jak stwierdzają krytycy, może się uda Anglikom i Francuzom przy ogromnej sile artylerji, przy zużyciu wielkiej ilości amunicji dalsze rowy wiać, ale rozstrzygającego zwycięstwa koalicji to nie przyniesie.

I spotyka się w prasie francusko-angielskiej przypuszczenia, że Niemcy traktują te walki tylko jako zgromadzenie rezerw do chwili, aż śnieg we Włoskich górach nie staje, a drogi w Rosji nie obeszna. Pułk. Repington nie wyklucza możliwości ataku na Włochy, który może mieścić się w wyżej przygotowanych planach Hindenburga. Włosi boją się tego ataku; ciągle stwierdzają to i pisma i prywatne wiadomości. Wskutek tego z niepokojem śledzą wypadki rosyjskie.

O ile Francuzi pocieszają się, że Ameryka zastąpi Rosję, o ile się pokaże, że ta ostatnia zupełnie nie jest zdolna do dalszego prowadzenia wojny, to Włosi, którym grozi w tym wypadku bezpośrednie niebezpieczeństwo ideę pokoju gruntownie rozważają.

Kronika. Z Sosnowca.

Ostrożnie z bonami. Wiele kłopotu sprawiały do niedawna boni Banku Handlowego, których kurs był wzbroniony, aż do czasu urzędowego ich ostemplowania. Ze wobec tego nikt nie chciał bonów przyjmować, to było zupełnie zrozumiałe, dziwił się tylko mieszkańcy miasta, że nie przyjmował ich prawy właściciel, Bank Handlowy. Atoli odetchnęli wszyscy z chwilą, gdy ogłoszono urządzenie, że rozpoczęto stemplowanie bonów według kursu mk. 2,20 za rubla. Bank Handlowy jednak jak nie przyjmował, tak w dalszym ciągu swoich własnych „papierów” nie przyjmuje. Czyżby kwestjonował wartość stempla? A może majątek Banku Handlowego już nie jest wstanie pokryć wypuszczonych przez siebie bonów?

Onegdaj zgłosił się do Banku Handlowego nauczyciel ze szkół miejskich p. Antoni Barański, chcąc za pośrednictwem Banku Handlowego wysłać do Warszawy 20 rb. Położywszy w okienku za 20 rb. bonów ostemplowanych usłyszał p. Barański lakonicznie: płacić markami. Bank bonów nie przyjął, ani nie chciał ich wymienić na marki. Nie pomogło zwrócenie się do dyr. p. Krasnodębskiego.

Czyż spekulacja Banku Handlowego będzie długo tolerowana? Czy nie zechciałby p. dyr. Krasnodębski wyjaśnić tej dziwnej zagadki?

Klub robotniczy. Władze powiatowe zatwierdziły ustawę „Klubu robotniczego” z prawem działalności na całe Zagłębie. Celem Klubu jest podnieść poziom społeczny i umysłowy robotników. Założycielem Klubu jest p. Józef Jadczyk. Klub w dniach najbliższych rozpocznie swoje czynności.

Z Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej. W niedzielę 10 czerwca odbędzie się w lasku sosnowieckim „Pokaz gimnastyczny młodzieży” szkół średnich i ludowych. Początek o g. 3 i pół popołudniu.

Na chorego kolegę. Chcąc przyjść z pomocą dotkniętemu

ciężką chorobą kolegę, Narodowy Związek Robotniczy urządził w sobotę 16 czerwca r. b. o g. 8 wieczorem w sali Związku Żelaznego na Pogoni teatralne przedstawienie, na które złożył się sztuki: „Kandydaci na radnych” krotoczwila w 1 akcie J. Jadczyka i „Borys Nałesnikow” krotoczwila w 3 akt. Blumenthala. Bilety wcześniej nabywać można w Administracji „Iskry”.

Wielkie pożary. W piątek 8 czerwca z niewiadomej przyczyny we wsi Ujejsku wybuchnął gwałtowny pożar, pastwą którego padło 50 zabudowań gospodarczych. Dzięki przybyłym strażom z Zabkowic, kopalni Piaski i Siewierza, jak również przy pomocy miejscowej inteligencji rozszalały żywioł został po kilkugodzinnej zmudnej pracy — umiejscowiony.

Tego samego dnia około godziny 8 wieczorem we wsi Małobądzu spaliły się dwa domy mieszkalne i dwie stodoły miejscowych obywateli. Oprócz straży ogniowej ochotniczej z Sosnowca, w akcji ratunkowej przyjmowały udział prawie wszystkie straże ochotnicze z okolicy. Ogień umiejscowiono o g. 11 wieczorem.

Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyna pożaru dotąd nie wyjaśniona.

Two Rozwoju Rzemiosł i Handlu urządził w niedzielę d. 10 bm., o godz. 3 pp. w Gospodzie Mieszczańskiej, dla swych członków i wprowadzonych gości pogadankę o potrzebie prowadzenia książkowości w warsztatach rzemieślniczych, drob. przedsiębiorstwach i handlach.

Z cechu fryzjerów. Dnia 4 czerwca w lokalu cechu fryzjerów odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie. Przewodniczył p. R. Niepielski, sekretarzem p. Wł. Miaręcki.

Porządek dzienny opiewał: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 2) wybór asesora na miejsce ustępującego p. Ceglowskiego, 3) wnioski członków, 4) sprawozdanie Komisji rewizyjnej, 5) przyjęcie trzech nowych członków, 6) wolne wnioski.

Na asesora przez tajne głosowanie wybrano p. R. Niepielskiego. Na wniosek członków, p. Tadeusz Skrzeciński został wykreślony z listy członków. Wobec tego na podstarszego wybrano wszystkimi głosami p. Stanisława Dąbkiewicza. Następnie przyjęto w poczet członków cechu pp. Stanisława Kapustę, Tomasza Bączka i Romana Bączka.

Na zakończenie rozstrzygnięto kilka mniej ważnych kwestji i zebranie zakończono o godzinie 8 wieczorem.

Ze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Komisja Ulgowa Realizacji 10 proc. podatku skarbowego od Nieruchomości rozesała powtórne wezwania wszystkim właścicielom domów, którzy nie wpłacili ulgowej należności tego podatku i wzywa tych właścicieli, aby wpłacili ulgową należność najpóźniej do dnia 15 czerwca, w przeciwnym razie ulga będzie cofnięta, a cała suma podatku ściągnięta drogą egzekucji. W interesie więc samych właścicieli leży zapłacenie w oznaczonym terminie.

Z Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej. Komisja Powiatowa W. K. O. K. podaje do wiadomości, iż w sprawozdaniu zeszłorocznej Kwesty wkradła się

pomyłka. Mianowicie, znane z ofiarności Grodzieckie Towarzystwo Zakładów Przemysłowych ofiarowało w roku ubiegłym na rzecz Wielkiej Kwesty Ogólnokrajowej rb. 1000, a nie rb. 100, jak było mylnie podane.

Z Wyższej Szkoły Realnej p. Araszkiewicza. W kończącym się obecnie roku szkolnym do Wyższej Szkoły Realnej p. Araszkiewicza w Sosnowcu uczęszczało 240 uczniów. Z ogólnej liczby uczącej się młodzieży promowano bez egzaminów do wyższych klas 118, co wynosi 45 proc., reszta zaś uczniów z niedostatecznymi stopniami, zdaje obecnie egzaminy przejściowe. Zaznaczyć również wypada, że tylko Wyższa Szkoła Realna p. Araszkiewicza posiadała w roku bieżącym ósmą klasę, przeto egzaminy maturalne prowadzą się obecnie w tej uczelni.

O uszanowanie cmentarza. Cmentarz, jako miejsce spoczynku umarłych zdawałoby się, że powinien być dla każdego człowieka miejscem świętym, na które wkraczając zniż się głos i obnaża głowy, bo i cóż więcej zasługuje na szacunek, jak nie miejsce spoczynku tysięcy ciał ludzkich, które przeszły całą gehennę życia doczesnego.

A jednak tak nie jest. Z chwilą zbliżania się wiosny i rozwijania się roślinności i kwiecia, cmentarz sosnowiecki rzeczywiście przedstawia się pięknie i tajemniczo, nie więc dziwnego, że odwiedzany bywa licznie przez mieszkańców miasta. Gdyby odwiedzający szukali na nim ukojenia nad mogiłami swych najbliższych, byłoby to rzeczą normalną i wzniosłą, lecz w rzeczywistości tak nie jest, gdyż odwiedzając przed kilku dniami cmentarz, widzieliśmy zachowanie się jednostek wprost karygodne i barbarzyńskie.

Mało tego, że nie szanują spokoju zmarłych, parki przychożące na flirt i wynurzenia miłosne nie licujące zupełnie z miejscem i otoczeniem, pozwalają sobie naprz. panowie na palenie papierosów, panie na zrywaniu kwiatów z grobów i krzewów cmentarnych.

Wobec powyższego, zwracamy uwagę dozoru cmentarnego by poczynił energiczne kroki w celu ukrócenia podobnych zjawisk i nie pozwolił z miejsca świętego, czynić miejsca schadzek, barbarzyńsko niszczyć krzewy i wogóle profanować miejsce wiecznego spoczynku.

Teatr i Muzyka.

„Rasputin”, sztuka w 3 aktach Ostoi-Sulnickiego i Wotowskiego

„Rasputin” należy do kategorii tych sztuk aktualnych z życia rosyjskiego, których w ostatnich czasach zjawiało się na scenach warszawskich sporo, ale z których niewiele zyskało sobie trwalsze powodzenie. „Rasputin”, jak „10 z Pawlaka”, należy do rzeczy lepszych w tym rodzaju: nie rażą zbytnią szarżą i karykaturą, natomiast trzymają uwagę widza w nieustannym napięciu i budzą silne zainteresowanie.

Niektóre role, o wybitnie satyrycznej charakterystyce, nadają się do szczególnego wyzyskania przez autorów: sam Rasputin, Mikołaj Mikołajewicz Romanow, Puryszkiewicz, księżna Jusuowa budzą zaciekawienie ze względu na same osobistości, które prezentują.

Tajemnicza śmierć Rasputina, która tyle wywołała sensacji, jest podana przez autorów w sposób b. prawdopodobny.

Rolę Rasputina znakomicie odegrał p. Gasiński, reszta wykonawców stanęła zupełnie na poziomie zadania.

Teatr był pełny, tak, że od kasy odeszło wiele osób.

Wobec tego dyrekcja powtarza tę samą sztukę d. 10 bm. w niedzielę po południu, (ceny niższe).

Z Będzina

Uroczystość „Bożego Ciała” łącznie z procesją wypadła wspaniale, zwłaszcza, że pogoda była śliczna. Po odprawieniu sumy przez ks. kanonika Piaseckiego, wyruszyła procesja do prowizorycznie urządzonych ołtarzy, które znajdowały się w różnych punktach miasta. W procesji wzięły udział wszystkie korporacje kościelne i cechy ze sztandarami. Orkiestra kopalni „Paryż” grała naprzemiennie ze śpiewaniami pieśniami — melodyjnie. Porządek utrzymywała miejscowa Straż Ogniowa Ochotnicza pod komendą głównego Naczelnika p. W. Wardzichowskiego, która jednak w czasie procesji zmuszona była na rozkaz udać się na pożar do Grodzca, który zdażył się w tym czasie. Przy każdym ołtarzu przed czytaniem św. ewangelji — śpiewała lutnia kościelna pod batutą organisty p. Dudzińskiego. Tłumy pobożnych wzięły udział w procesji, śląc modły do Boga o lepszą przyszłość.

Odczyt inż. Wnorowskiego. We czwartek d. 14 bm. w sali Klubu Obywatelskiego na Górze Zamkowej o godz. 8 przed wieczorem legionista inżynier Wnorowski był szefem szanitu nad Somme wygłosił ciekawy odczyt pt. „Z Rio de Janeiro do Stochodu. Z nad Somme i Ancre po przez Francję, Szwajcarię i Austrię do Legionów”. Ciekawy nadzwyczaj temat odczytu winien zainteresować ogół mieszkańców naszego miasta.

Ogólne Zebranie członków Będzińskiego Oddziału Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Połączkowych, odbyło się w niedzielę d. 3 bm. w Czelaździ, na którym między innymi wybrany został stały Zarząd, do którego weszli: pp. Franciszek Żebrowski, Wacław Welman i pani Emilia Ruskowa i na zastępców pp. Al. Cieśliński i Kopyłowski.

Pierwsze posiedzenie tego zarządu odbyło się d. 6 bm. w Będzinie i po omówieniu różnych spraw natury wewnętrznej — w podziale prac swoich Zarząd ukonstytuował się w następujący sposób: p. Żebrowski został prezesem, p. Welman — sekretarzem i skarbnikiem — p. Emilia Ruskowa.

Ze szpitala. W szpitalu przy ul. Sieleckiej znajduje się obecnie 22 chorych i 83 izolowanych od czasu istnienia tego szpitala. Wobec braku miejsca w tym szpitalu dla osób izolowanych Magistrat wydzierżawił dom od p. Berlacha przy ul. Fabrycznej, gdzie znajduje się już kilkanaście osób pod izolacją.

Odczyt na dochód kwesty „Ratujcie Dzieci” prof. K. Domańskiego pt. „Zjawiska występujące w przyrodzie martwej”,

TEATR KINO-OAZA

w Sosnowcu.

Z powodu szerszego zainteresowania demonstr. obrazu przedłuża się jeszcze 3 dni!

ZAPÓŹNO

dramat miłosny dwojga dusz w 4 częściach w roli głównej

Zuzanna Grandais

Lotka w szkole kinematograficznej

arcywesoła komedia w 2 częściach.

Dziś do 3-ch katejki biletów na kwestę „Ratujcie dzieci” ceny miejsc podwyższone o 10 fenigów.

odbędzie się w niedzielę d. 10 bm. w sali Ochronki o godz. 6 pp. Ceny biletów od 25 do 50 fen.

Konkurs „Przepowiedni”. Komitet urządzający kwestę „Ratujcie Dzieci” w naszym mieście otrzymał 500 sztuk losów na „wielki konkurs przepowiedni”, które są sprzedawane w cenie 1-ej marki. Skrzynki do wrzucania kuponów odpowiednio wypełnionych znajdują się: w aptece pana St. Ciechowskiego, w sklepie firmy „Bogdański i S-ka” u pana Z. Salskiego i w oddziale Banku Handlowego.

Z Dąbrowy.

Z teatru. Doborowy zespół artystów warszawskich z dyrektorem E. Gasińskim na czele, który doznał w Sosnowcu niezwykłego powodzenia, zjechał do naszego miasta na trzy gościnne występy. W piątek dnia 8 bm. przy przepelnionej sali odegrana została arcywesoła i pełna humoru farsa w 3 aktach Bissona i Marsa pt. „Niespodzianki rozwodowe”. W sobotę d. 9 bm. idzie cieszyć się od dłuższego czasu wielkim powodzeniem „Dama od Maksyma” farsa w 3 aktach I. Feydeau, a w niedzielę d. 10 czerwca r. b. wieczorem odegrany zostanie głośny dramat Ostoi Sulnickiego i St. Wotowskiego „Rasputin”. Sztuka ta doznała wielkiego powodzenia w Sosnowcu.

Z Warszawy.

Oficer polski w sztabie jen. gubernatora. Porucznik 6 pułku Legionów Polskich, Przędziecki, przydzielony i został do sztabu jenerała gubernatora w charakterze oficera ordynansowego.

Porucznik Przędziecki jest bratem członka Tymczasowej Rady Stanu, ks. prałata Przędzieckiego.

Mianowanie. Major Burckhard-Bukacki, pełniący dotychczas okowizki dowódcy 5 pułku, mianowany został oficerem łącznikowym między jenerał-gubernatorem a komendą legionów.

Nowe Towarzystwo. Zostało zalegalizowane towarzystwo p.n. „Polski Związek Królowej Jadwigi”, którego celem jest popieranie potrzeb moralnych, społecznych i materialnych członków. Członkowie dzielą się na zwyczajnych, na „stałych”, którzy obowiązują się płacić przez 10 lat i nie używać alkoholu, albo nie palić; wreszcie na „doskonałych”, wybieranych z pośród „stałych”, którzy ani piją, ani palą. Do związku należeć może i młodzież, gdy przyrzeka „postępować według etyki moralności chrześcijańskiej”. Założycielami są pp.: Józef Giszczynski, dr. Wł. Chodecki, Eug. Załeski i Michał Krakowski.

Zjazd sjonistyczny. Żargonowi „Moment” donosi, że w sierpniu lub wrześniu r. b. odbędzie się w Warszawie wielki zjazd delegatów sjonistów z całej Polski, coś w rodzaju sejmiku czy kongresu, który ma na celu utworzenie związku wszystkich organizacji sjonistycznych w Polsce.

DEPESZE.

Rosja wyrzeka się ekspansji na Bałkany.

Ze Sztokholmu donoszą: Wielkie wrażenie wywarł zamieszczony w jednym z dzienników artykuł, pochodzący, zdaje się z kół poselstwa serbskiego. Z artykułu tego wynika, że rząd tymczasowy Rosji zupełnie nie pragnie utworzenia Wielkiej Serbji, dążąc jednak do przywrócenia dawnego państwa serbskiego. Rosja bowiem zamierza po wojnie prowadzić nową politykę zagraniczną, w której rola Bałkanu będzie podrzędna. W związku z tym, ma pozostawać odrzucenie wszelkich propozycji rumuńskich, mających na celu utworzenie Wielkiej Rumunii.

Sytuacja w Rosji.

KOPENHAGA. Korespondent „Voss. Ztg.” donosi z Kopenhagi, że profesor Massaryk, który w Paryżu mianuje się prezesem narodowego komitetu czeskiego, przybył do Petersburga celem prowadzenia z rządem tymczasowym rokowań w sprawie czesko-słowiańskiej. Wystąpi przez Massaryka telegram do „Times’a” kończy się następująco: Koalicja powinna być przygotowana na najgorsze następstwa co do armji rosyjskiej, co najwyższej armji ta może wytrwać na swych stanowiskach i w ten sposób zaszachować pewną część wojsk nieprzyjacielskich, Joffre i Petain sytuację ocenili prawdziwie, żądając wysłania posiłków amerykańskich na front europejski. Wojna na frontach francuskim, włoskim i macedońskim powinna być prowadzona z całą energią; decyzja zapadnie na jednym z tych frontów, nigdy nie na wschodzie.

Zagadkowy wybuch amunicji w Petersburgu.

KOLONJA. Do Koelnische Zeitung donoszą z Kopenhagi: Pierwszym zadaniem ministra Thomasa podczas pobytu jego w Petersburgu było poddać starannemu badaniu znajdujące się w składach zapasy amunicji i uzbrojenia. Z jego polecenia nadeszły do Petersburga w ostatnim tygodniu nowe transporty

amunicji. Z przyczyn niewiadomych wydarzyła się w porcie wielka eksplozja, która zniszczyła więcej niż połowę amunicji.

Wojsko rosyjskie usunięto z frontu zachodniego.

KOPENHAGA. Dzienniki petersburskie donoszą, że francuskie kierownictwo naczelne widziało się zmuszonym do usunięcia z frontu francuskiego korpusu wojsk rosyjskich, gdyż dyscyplina wśród nich pogarsza się z dnia na dzień. Podobno usiłowały one nawet porozumieć się z wojskami niemieckimi, a nawet objawiały skłonności do poddania się.

Uspokojenie Kronsztadu.

PETERSBURG. Incydent kronsztadzki został załatwiony. Wydział tamtejszych przedstawicieli Rady robotników i żołnierzy ogłosił, że uznaje autorytet Rządu Tymczasowego.

Henryk Feistein

Adw. Przys.

Sosnowiec, 3 Maja № 18
(Hotel Kupiecki)

od 3 i pół — 6 pop.

w czwartki w Sądzie Okręgowym w Będzinie.

Częstochowski skład SZKŁA aptecznego

pod firmą

H. Zysman daw. M. Żerykier
Nowy Rynek 1, mieszk. I aleja 6.
w Częstochowie.

Zaopatrzył swój skład w dostateczny wybór szkła aptecznego, słoików porcelanowych i t. p.

Ceny możliwie niedrogie.
Cenniki na żądanie.



Specjalista
Optyk - Mechanik
I. Manela
Sosnowiec, Modrzewska 1.
Ścisłe dopasowywanie okularów i binokle podług recepty pp. Dr. Okulistów na poczekaniu.
Taniej 25 proc.

Wielki wybór

oprawek patentowanych

„KOSMA”-RONDA

z 5-letnią gwarancją.

własnym wynalazkiem

Sklejane oprawki i klamry

Celluloidowe.

Ofiary.

Wpłacono do Wydziału im. H. Sienkiewicza dla Dobrowol. Opodatk. się pod hasłem „Ratujcie Dzieci” przy R. M. O.:
Pozostałość z wieńca na trumnę ś. p. Stefana Bobowskiego

urzędnicy Tow. Hr. Renard 95 Mk., zaofiarowane na zebrawiu towarzyskim 61 Mk., p. St. Krotkiewski jednorazowo 50 Mk. za wykazaną zręczność 2.40 Mk., zebrane w kółku znajomych sympatyków 37 Mk., zebrane w towarzystwie 3 Mk.

Wobec złożenia mandatów przez wszystkich członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej

W I-ym Tow. Pażyczek-Oszczereńskich w Sosnowcu

Władze T-wa niniejszym zawiadamiają W. Panów Reprezentantów o mającem się odbyć

NADZWYCZAJNEM OGÓLNEM ZEBRANIU

w dniu 24 czerwca r. b. o godzinie 3-ej po południu

w lokalu własnym przy ulicy Małachowskiego № 11,

dla dokonania wyboru członków Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w pierwszym terminie, następne Zebranie, bez względu na ilość przybyłych P.P. Reprezentantów (art. 30 regulaminu) odbędzie się w tymże lokalu dnia 1 lipca 1917 roku o godzinie 3-ej po południu — i postanowienia tegoż będą prawomocne.

Dr. A. Perelman

przeprowadził się

na ul. Małachowskiego № 11

(dawniej Fabryczna)

w oficyjnie poprzecznej na II piętrze

Przyjmuje od 5 — 7 popoł.

Prywatne mieszkanie przy ul. Warszawskiej № 8 II p.

LEKARZE DENTYŚCI

Zofja Perelmanowa

i

Rega Perelmanówna

przeprowadziły się

na ul. Małachowskiego № 11.

(dawniej Fabryczna)

w poprzecznej oficyjnie na II piętrze.

Przyjmują od 10—1 i od 3—6 popoł.

Zarząd Stow. Właścicieli Nieruchomości

m. Sosnowca

zawiadamia, że w dniu 17 Czerwca r. b. w Niedzielę o g. 3 po poł. w sali Robotników Chrześcijańskich przy ul. Kościelnej odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie

członków Stowarzyszenia

Zarząd uprasza o składanie wniosków przez pp. członków najpóźniej do dnia 12 b. m. w lokalu Stowarzyszenia.

Upoważnienia do głosowania nie ważne. Przy wejściu na salę wymagane będzie okazanie legitymacji członkowskiej.

WAKACYJNE KURSY PRZYGOTOWAWCZE

do wszystkich klas szkół średnich (męskich i żeńskich), wyższych realnych i gimnazjów, zorganizowane przez:

J. Judę, L. Rygiera i J. Strzeleckiego,

zostaną otwarte d. 20 czerwca r. b. w lokalu szkoły żeńskiej przy ulicy Dęblińskiej № 1.

Zapisy przyjmowane są od dzisiaj w kancelarii szkolnej na 2-em piętrze w godzinach od 5 do 7 wieczorem.

Te same kursy otwarte zostaną i w Będzinie.

O dniu otwarcia i lokalu szkolnym nastąpią oddzielne ogłoszenie.

KINO
„Sfinks“
w Sosnowcu

SENSACJA!

We Wtorek 5 czerwca i dni następne.

NOWOŚĆ!

Wszelkowi sławie tragik **ALWIN NEUSS** znany z obrazu „Homunculus“ wystąpi w nieporównanym w treści i wykonaniu dramacie życiowym w 6-ciu wielkich częściach z prologiem p. t.



Pieśń życia



Prasa Warszawska wydała jaknajpochlebniejszy sąd o tym obrazie.

Oprócz innych bardzo interesujących obrazów.

Z powodu ogromnych kosztów ceny miejsc podwyższone.

Do Szanownej Publiczności!

Wobec upałów oraz masowego spożycia rozmaitych napojów chłodzących, uważamy za swój obowiązek przypomnieć Szanownej Publiczności, że **WODA SUROWA** oraz przygotowane z niej napoje **bywają** częstokroć powodem niebezpiecznych zażebnień.

Z tego powodu prosimy **NIE OTOŻSAMIAĆ** napojów chłodzących wyrobu Towarzystwa „WIR“ z tak samo nazywanymi wyrobami firm innych, ponieważ w Zagłębiu **JEDYNE** Tow. „WIR“ wyrabia wszelkie bez wyjątku wody **WYŁĄCZNIE** na **WODZIE DESTYLOWANEJ PARĄ**.

Detaliczne ceny **WÓD** wyrabianych przez Tow. „WIR“.

WODY Sodowa i selcerska	1 Syfon $\frac{8}{10}$ litra	Fenigów	35
	1 Butelka pół litra		25
„ Mineralne sztuczne	1 Butelka 1 litr		65
„ „	1 Syfon 1 litr		80
„ owocowe (Limonady)	1 Butelka		75

Wody nasze posiadają na składzie: Apteki, Składy apteczne, solidniejsze Cukiernie, Restauracje, Hotele i Sklepy kolonjalne.

Z poważaniem

„WIR“

T-wo Zjednocz. Aptekarzy Zagl. Dąbrowskiego dla wyr. sztucz. wód mineraln. w Sosnowicach

Ostrzeżenie.

Niniejszym zwracamy się do wszystkich właścicieli i kierowników fabryk wyrabiających **WODE SODOWĄ** oraz **NAPOJE GAZOWE** aby **BEZWZGLĘDnie** nie napełniali naszych butelek i syfonów, opatrzonych naszą firmą i marką ochronną na szkło, korku i główce w swoich fabrykach.

Czyn taki będziemy uważali jako fałszowanie naszych wyrobów a ujawnione wypadki kierowali do sądu.

„WIR“

T-wo Zjednocz. Aptekarzy Zagl. Dąbrowskiego dla wyr. sztucz. wód mineralnych w Sosnowcu

PIERWSZA KRAJOWA

FACHOWA SZKOŁA

dla biurowców, handlowców i przemysłowców

BR. ZAJĄCZKOWSKIEGO

w Sosnowcu, ulica Kollataja Nr 3.

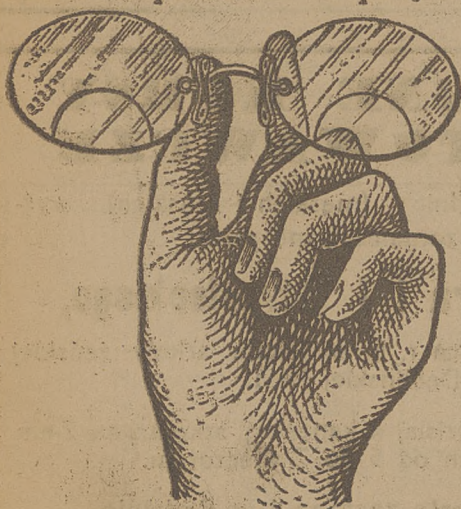
Wykłady rozpoczynają się 1 lipca. — Zapisy do 10 rano i od 6 wieczorem. — Warunki i programy na miejscu. — Liczba uczniów ograniczona.

Optyk Oskar Einhorn

SOSNOWICE

Modrzejowska 4, róg ul. 3 Maja (wprost dworca kolei W.-W.)

Skład aparatów i przyborów fotograficznych.



Specjalny dział hurtowy dla fachowców.

UWAGA. Przy składzie urządzono ciemnicę i laboratorium dla Wygody P. P. amatorów fotografów, z czego korzystać mogą bezpłatnie.

Ogromny wybór barometrów.

Ogłoszenie.

Do naszego rejestru działu A, zapisano następujące nowe firmy.

Nr. 1 B. Błotniewski, Sosnowiec, właściciel; kupiec Bolesław Błotniewski, Sosnowiec.

Nr. 2 M. Blumenfrucht, Będzin, właściciel; kupiec Mendel Blumenfrucht, Będzin.

Nr. 3 Władysław Czechowski, Sosnowiec, właściciel; kupiec Władysław Czechowski, Sosnowiec.

Nr. 4 Lazar Borzykowski, Będzin, właściciel; kupiec Lazar Borzykowski, Będzin.

Nr. 5 Eugeniusz Antonowicz, Sosnowiec, właściciel; kupiec Eugeniusz Antonowicz, Sosnowiec.

Nr. 6 Józef Dulemba, Zawiercie, właściciel; właściciel drogerji, Józef Dulemba, Zawiercie.

Nr. 7 F. Drzewiński, Sosnowiec, właściciel; kupiec Feliks Drzewiński, Sosnowiec.

Nr. 8 Wiktor Greicer, Będzin, właściciel; kupiec Wiktor Greicer, Będzin.

Nr. 9 Abram Gittler, Będzin, właściciel; kupiec Abram Gittler, Będzin.

Nr. 10 Aron Symcha Gringraz, Będzin, właściciel; kupiec Aron Symcha Gringraz, Będzin.

Nr. 11 Berek Freiberg, Będzin, właściciel; kupiec Berek Freiberg, Będzin.

Nr. 12 Bernhard Hamburger, Będzin, właściciel; kupiec Bernhard Hamburger, Będzin.

Nr. 13 Szmul Zelinger, Będzin, właściciel; kupiec Szmul Dawid Zelinger, Będzin.

Nr. 14 Josef Goldfeld, Będzin, właściciel; kupiec Josef Goldfeld, Będzin.

Nr. 15 Mendel Kromołowski, Będzin, właściciel; kupiec Mendel Kromołowski, Będzin.

Nr. 16 Chuna Hajda, Będzin, właściciel; kupiec Chuna Hajda, Będzin.

Nr. 17 Feige Ernst, Będzin, właściciel; kupiec Fajga Ernst, Będzin.

Nr. 18 Moszek Gittler, Będzin, właściciel; kupiec Moszek Gittler, Będzin.

Nr. 19 Elias Hassenberg, Będzin, właściciel; właściciel furmanek Eliasz Hassenberg, Będzin.

Nr. 20 M. L. Altman, Będzin, właściciel; kupiec Moszek Lajzer Altman, Będzin.

Nr. 21 M. Gołąb, Będzin, właściciel; majster szewski Michał Gołąb, Będzin.

Nr. 22 Moszek Moszkowicz, Będzin, właściciel; kupiec Moszek Moszkowicz, Będzin.

Nr. 23 Nuchim Hampel, Będzin, właściciel; kupiec Nuchim Hampel, Będzin.

Nr. 24 Szyja Nunberg, Będzin, właściciel; rzeźnik Samuel Nunberg, Będzin.

Nr. 25 Judka Hampel, Będzin, właściciel; kupiec Judka Hampel, Będzin.

Nr. 26 Josef B. Grundman, Będzin, właściciel; kupiec Józef Grundmann, Będzin.

Nr. 27 A. Ehrenreich, Będzin, właściciel; kupiec Abram Ehrenreich, Będzin.

Nr. 28 Dawid Turner, Będzin, właściciel; kupiec Dawid Turner, Będzin.

Nr. 29 Abram Nürnberger, Będzin, właściciel; piekarz Abram Nürnberger, Będzin.

Nr. 30 Icek Friedman, Będzin, właściciel; kupiec Icek Friedman, Będzin.

Nr. 31 K. Koplowitz, Będzin, właściciel; kupiec Kopel Koplowitz, Będzin.

Nr. 32 Natan Grossfeld, Będzin, właściciel; kupiec Natan Grossfeld, Będzin.

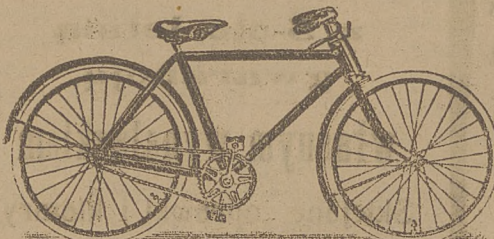
Będzin, dnia 16/17 kwietnia 1917 r.

Sąd Okręgowy, Wydział IV.

K. Baran i J. Edelman

Sosnowiec, Kościelna 9.

Zakład rowerów



Wykonuje reperacje rowerów wszystkich systemów, przeróbki emalowanie i niklowanie oraz skład części zapasowych do tychże.

Wykonanie szybkie i staranne.

Urząd pośrednictwa pracy

w Sosnowcu

ulica Dęblńska Nr 11 (Iwa grodzka).

ma zajęcie

dla: kucharek, służących do wszystkiego, oraz potrzebujących dziewcząt do fabryki za granicą

Wielką ilość robotników drogi żelazne do Królestwa Polskiego, Litwy i Kurlandji.

Zarobek marek 1.80 do 2.6 i całe utrzymanie z pomieszkaniem.

Tamże poszukują pracy w kraju.

Szwaczki, praczki, dziewczęta do wszystkiego i do dzieci, kucharki.

Potrzebny od zaraz

uzdolniony ogrodnik.

Oferty z odpisami świadectw składać należy w Administracji pisma dla Kopalni „Saturn“.

Pracownia szycia

Ligi kobiet P. W.

przy Walcowni Milowice,

ulica Daleka Nr 3 (wejście ze Stary Sosnowiec) wykonują roboty solidnie i tanio.

Kostiumy	od Mk. 12 do 20
Suknie	„ „ 8 „ 12
Spódniczki	„ „ 4 „ 8
Bluzki	„ „ 2 „ 6
Sukien. dzieci.	„ 3 „ 2
Bielizna na	od Mk. 1 do 2.

Drobne ogłoszenia

Bielizna gotowa i resztki bardzo tanie. Tamże mydło do prania Targowa 4 i piętro.

Ogrodnik ze znajomością robót relnych potrzebny do małego folwarku w okupacji austriackiej. Oferty do administracji pod „Ogrodnik-gospodarz“.

Rower wysięgowo-szosewy bardzo mało używany sprzedam. Zobaczcie można na miejscu: Olszka Nr 10 Stary Sosnowiec. Tamże jest miedź prądowy pszołczy do sprzedania.

Uczeń klasy 6 szkoły handlowej poszukuje korepetycji lub pomocy na wieś. Warunki skromne. Wiadomość w redakcji.

„Z powodu wyjazdu do sprzedania: Obrazy, książki, meble, lampy, pianola, polifon, skrzypce, fortepian, zegary i inne drobiazgi. Wiadomość w domu na ul. Starososnowieckiej Nr 18 III p.“

Potrzebne zdolne prasowaczki do farbiarni-pralni chemicznej Targowa 15.

Potrzebny felczer zaraz. Szpital chorób zaraźliwych, Będzin ulica Siolecka. Wiadomość na miejscu.